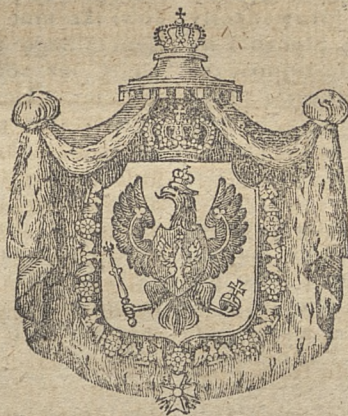


# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

*N<sup>o</sup> 67.* — W Poniedziałek dnia 19. Marca 1832.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Marca.

Odjechał stąd: Nadochmistrz Brandenburga Hr. Koenigsmark, do Netzband.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 14. Marca.

Wczoraj z należnemi honorami wojskowemi pochowano zwłoki Generał-Majora Łudkowskiego, dowódcę 1szej brygady 5tej dywizyi piechoty.

Wczoraj rozstał się z tym światem Jozef Niwiński, przez którego śmierć teatr dotkliwą poniósł stratę, publiczność ulubionego straciła aktora. Żył lat 32.

*A u s t r y a.*

Z Tryestu, dnia 23. Lutego.

Okręt przybyły po 11 dniowej żegludze z Alexandryi przywiózł wiadomość, że Ibrahim Basza, syn Wice-Króla Egiptu, przed St. Jean d'Acre na lądzie i morzu został zupełnie pobity. Flota jego miała powrócić w bardzo złym stanie, a 2000 Egipcyan przeszło

do Baszy Acre. Sułtan miał ogłosić Wice-Króla za wyjątego z pod prawa i niemożna już wątpić o bliskiem obłożeniu Alexandryi. Gdy wiele tamtejszych domów płaciło Baszy naprzód za bawełnę, której w części jeszcze niedostawił, domom tym zagrażają znaczne straty.

*T u r c y a.*

Z Konstantynopola, dnia 23. Lutego.

Na wiadomość o bliskiem przybyciu Sir Stratforda Canning z nadzwyczajnem poselstwem do Wysokiej Porty, Inet Bej, Pułkownik 2go pułku jazdy, wysłany został do Dardanellów na przyjęcie angielskiego pełnomocnika. Gdy zaś przybycie Posła spóźniło się z powodu niektórych okoliczności, a pułk Ismet Beja otrzymał rozkaz udania się do Koniah, powołany także został Pułkownik do Stambułu, celem przewodniczenia swojemu wojsku. W jego miejsce otrzymał zlecenie przyjęcia Sir Stratforda Canning Pułkownik bombardyerów, Halil Bej; na przypadek jednak, gdyby Posel znajdował się już miał na cieśninie, nim nowy Kommissarz uda się do Dardanellów, Pułkownik saperów Mehemet Bej, który już z innem zleceniem znajduje się w tém miejscu, otrzymał rozkaz przysposobienia potrzebnych przygotowań na przyjęcie Posła. Jakoż Sir Stratford Canning zaraz



p przyjeździe Ismet Beja stanął w Dardanelach, i przez Mehemet Beja odprowadzony został aż do stolicy, gdzie d. 29. Stycznia naład wysiadł. Nazajutrz Jego Dostojność oznajmił Wysokiej Porcie urzędownie przez Sekretarza poselstwa swoje przybycie. Porta nawzajem kazała mu oświadczyć swoją uprzejmość i wedle zwyczaju przesłała mu kwiaty, kukry i owoce.

Timarli Spahowie, tworzący jazdę Erywańską, otrzymali rozkaz zebrania się w stolicy. Po odbytych ich przeglądzie, oddzieleno, podług rozkazu, tych wszystkich, którzy dla wieku lub ułomności ciała niebyli w stanie pełnić dłużej służby, młodych zaś i silnych zestawiono dla utworzenia nowego regularnego pułku jazdy Timarlijskiej. Na przedstawienie Seraskiera Baszy mianował Sultan Sztaba Adjutanta tego pułku gwardyi konnej Mustafę Beja Pułkownikiem tegoż pułku; okazał on bowiem szczególniejszy talent i znajomość sztuki wojskowej.

Rządca Sylistryi i Komendant Ruszczuka, Mehemet Basza, który otrzymał zlecenie udania się do Anatolii, na czele znacznego oddziału wojska nieregularnego Rumeliotów, na pod swoim dowództwem 4 oddzielne kompanie regularnego wojska, które z tamtymi połączyć się mają, dla utworzenia batalionu, składającego się z 8 kompanii. Kapitan grenadyerów, Mustafa Bej, mianowany jest Szefem tego batalionu.

Dowodzony przez Ismeta Beja 2gi pułk regularnej jazdy Tymarlijskiej, powołany z Sofii do Stambułu, przybył w tych dniach do stolicy i otrzymał rozkaz udania się do Koniah, skąd niezwłocznie wyruszy dalej wraz z innym wojskiem.

O teraźniejszym ubiorze i uzbrojeniu wojska tureckiego, gazeta wiedeńska donosi, co następuje: „Wogólności krój we wszystkich korpusach jest jednakowy. Mundur Generalów i oficerów zwykle jest czerwony, haftowany złotem, mniej więcej wedle stopnia. Znaki odroóżniające są takie: Generał-Porucznik ma dwa półksiężce wysadzane dyamentami, na środku trzy gwiazdy także dyamentowe; Generał brygady nosi także półksiężce lecz tylko z dwiema gwiazdkami; Pułkownik z jedną gwiazdką dyamentową; Podpułkownik proste złote półksiężce, z dyamentową tylko gwiazdką; Szef szwadronu dwa półksiężce z złotymi gwiazdkami, Kapitan z srebrnymi gwiazdkami; Porucznicy i Podporucznicy same tylko srebrne półksiężce. Znaki te noszą się po obu stronach piersi. Chirurgowie noszą mundury szafirowe, niski

kołnierz i wyłogi karmazynowe; aptekarze polowi skromne szaraczkowe. Uczniowie sztabu generalnego mają uniformy oficerów od piechoty bez półksiężców i z nieco odmiennym haftem. Uczniowie szkoły kawaleryi także szkarłatowe oficerskie mundury. Ubiór piechoty co do kroju jest zupełnie takiż, lecz kolor jego inny jest w każdym pułku, jakoż widzieć się tam dają mundury granatowe, szafirowe, czerwone i brązowe. Na głowie mają turbany, czyli czapki greckie, i tak nazwane tequi; są to jarmutki ściśle do głowy przylegające, noszone pod pierwszemi i z pod nich na okolo wystające, trzewiki z czerwonego morokinu, pasy białe. Artylerya i korpus inżynierii mają uniformy czerwony z pasami skórzanymi; resztę zaś tak jak piechota. Pułk gwardyi pieszej ma mundur brązowy z haftem jedwabnym, większym niż mają pułki liniowe. Muzyka we wszystkich korpusach ma mundury jasno-granatowe, szkarłatne kołnierze, taśmy takiegoż koloru i hafty z żółtego jedwabiu; w gwardyi są hafty złote. Dobosze i trębacze są jeszcze ubrani jak inne wojsko. Jazda ma dolman z różnokolorowemi taśmami, pięciu rzędami białych guzików, czerwonymi wyłogami, spodnie mameluckie takiegoż koloru jak dolman, pas czerwony. Ubiór głowy tak jak u piechoty, turbany i pod nimi także tequi. Bóty z skóry czarnej, ostrogi żelaza czarno-szmelcowanego na sposób francuzki. Cztery pułki jazdy mają zielone, brązowe, granatowe i szafirowe mundury, gwardya karmazynowe. Dla całego wojska jest mundur powszedni z białego płótna z taśmami jasno-granatowemi. Uzbrojenie piechoty składa się z karabina z bagnietem, pałasza, patronasza skórzanego pokostowanego, i białego lederwerku. Artylerya ma także karabiny, lecz zamiast pałaszy, noże do faszyn na wzór francuzki. Uzbrojenie jazdy jest karabin, patronasz, pas karabinowy, pałasz naksztalt francuzki i białe lederwerki.

#### Francya.

Z Paryża, dnia 3. Marca.

Wczoraj Posłowie Brazylijski, Angielski i Szwedzki, oraz i Marszałek Grouchy prywatnie mieli posłuchanie u Króla Jmci. J. K. M. Xiężniczka Bragança i Królowa Donna Marya odwiedziły Królestwo Jmć.

Monitor powiada, że wiadomość, jakoby Szuani w Departamentach zachodnich w mundurach się teraz pokazywali, zupełnie jest płonna.

Sledztwa względem buntu na ulicy Prouvaires za dziesięć albo 12 dni będą ukończone; słychać, że 60 osób ogłoszą jako zostających w stanie oskarzonych. Wczoraj dla podejrze-



nia udziału w tym spisku aresztowano Hr. Rivière i Barona de Maistre.

Tribune powiada: Gdy Król z rąk prezydenta rady Ministrów odbierał listę kandydatów do Parostwa, powiedział podpisaniu aktu na dalszy czas odkładając: „Zdaje mi się, że lista nie jest zupełnie dokładną, zapomniałeś WPan o dwóch znakomitych mężach, których ja i siostra moja wielce poważamy.“ — Wy-mówiwszy te słowa wziął pióro w rękę i dopisał do 30 imion nazwiska Panów Alexandra i Aug. Périer.

Od niejakiego czasu stara się rząd coraz więcej uwalniać gwardyą narodową od służby uciążliwej odwachowej, W większej części dzielnic stolicy zmniejszono czynną służbę tej gwardyi, a powiększono w tym stosunku służbę wojska liniowego. Toż samo się dzieje po znaczniejszych miastach prowincyi; np. w Bordeaux stosownie do rozkazu dziennego z d. 28. m. z. służbę tamecznej gwardyi narodowej ograniczono tylko na 3 albo 4 posterunki.

Wczoraj wieczorem przedstawienie nowej sztuki: „Une révolution d'autrefois“ dane w teatrze Odeum stało się powodem do zgielku i wzburzenia, które się tak nareszcie wzmogło, iż korytnę trzeba było spuścić i salę z widzów niespokojnych oczyścić. Tęż samą reprezentacją zapowiedziano na dzień dzisiejszy.

Dzisiaj przed południem obwieszczali na sprzedaż woźni na giełdzie i w innych miejscach publicznych pierwszy numer gazety nowej pod tytułem: „Szpieg domów gier;“ dziennik ten zamierzył sobie imiona wszystkich tych, co do domów gier uczęszczają, do publicznej podać wiadomości ogółem wszelkie tego przedmiotu dotyczące się nowości rozgłaszać. Niektórych z tych woźnych, nieopatrzonych w medale przepisane, aresztowano.

W Kuryerze francuzkim czytamy: „Ministryum wygląda co moment wiadomości o wyprawie włoskiej i spodziewa się z pewnością, iż te przed środą jeszcze nadejdą, w którym to dniu podobno rozpoczną się dyskusyje o budżecie spraw zewnętrznych.“

Z Tulonu donoszą zd. 26. Lutego: „Okręt liniowy „Algesiras“ urządzony jest do przewiezienia 800 żołnierza. Pakietbot z Korsyki sprowadził 40 wychodźców z Romagny; wrzucili się oni w nocy w statek lichey i przebywszy grożące niebezpieczeństwa szczęśliwie przybili do brzegów Korsyki. Stanąwszy w Tulonie udali się oni natychmiast do intendenta wojennego, aby go o wsparcie, którego bardzo potrzebują, upraszać. Batalion przez korwetę przewożony „Caravane“ na ląd wysadzony odebrał rozkaz, aby się na pierwsze skinienie

miał na pogotowiu powtórnie wyjść pod żagle. Generał-Majora Cubières niepogoda i wiatry przeciwnie przymusiły do trzydniowego pobytu w Saint Florent, tak dalece, że pierwsza część wyprawy pierwiej zapewne stanie nad brzegami Włoch, aniżeli Generał, który był opatrzonny w dokładniejsze instrukcye względem czasu i miejsca, kiedy i gdzie wyprawa powinna była wylądować.“

Wczoraj wieczorem dane były w stolicy dwa świetne bale; jeden u Pana Gisquet, prefekta policyi, drugi u Xięcia Noailles; na pierwszym znajdowało się przeszło 400 osób, prawie cały sztab gwardyi narodowej, Prezes Rady Ministrów podobnież na kilka momentów był obecnym.

Znaczna ilość pieniędzy srebrnych z popieraniem Henryka V. nanowo z Anglii do Francyi nadesłana przez stronników dynastyi dawniejszej w obieg puszczoną została; niemają wszelako te pieniądze wagi należytej.

Stosownie do postanowienia Prefekta policyi z d. 28. Lut. odnowiono przepisy względem rozrywek karnawału; nieróżnią się w niczem od dawniejszych, to tylko wyjąwszy, że zzapadającym zmrokiem żadnej masce niewolno na ulicach pieszo się pokazać.

Journal de Debats donosi, że Hrabia Harcourt mianowany Posłem w Stambule, a Pan Durand de Mareuil dotychczasowy Poseł w Hadze, Posłem przy dworze Królewsko-Pruskim. Obiegająca od dni kilku pogłoska, że Pan Durand de Mareuil przeznaczony do Hanowru, okazała się mylną.

Sprawa Xiążąt Rohan o obalenie testamentu nieboszczyka Xięcia Ludwika Condé Bourbon już rozstrzygnięta; Sąd odrzucił ich skargę.

Z Pont Beauvoisin przy granicy Sabaudzkiej donoszą: Przybyłe niedawno do Sabaudyi wojska piemontskie liczą na 4 bataliony, które podzielono między Anecy, Thonon i Montiers; trzy szwadrony kawaleryi stoją z 8 działami między Rumilly i Aix. Załoga w Chambery liczy 10,000 wojska i 20 dział.

Dziennik Memorial des Pyrenées ogłasza list z Bayonne, podług którego skutek wyprawy Dom Pedra bardzo jest wrażliwy, zaś chęci mieszkańców dla Dom Miguela nader korzystne; dodano, że ci, którzy mu niesprzyjają, dopełniają jego rozkazów z bojaźni. Tym sposobem nagromadził wiele pieniędzy, a gorliwość dochodzi do tego stopnia, że żołnierze nawet zrzekli się 14dniowego żołdu, aby się także ze swojej strony przyłożyły do kosztów wojennych.

Journal des Debats donosi swoim czytelnikom, że Xiążę Mortemart po dopełnieniu



swojej nadzwyczajnej misji do Cesarza Jmci wazech Rossyi, usuwa się od spraw publicznych i powraca do życia prywatnego, do którego powołują go interesa osobiste, poświęcane od lat czterech interesom kraju. Ta jest jedynie przyczyna opuszczenia służby Królewskiej, a którą niechętni mylnie tłumaczyli.

Podług Dziennika *Comurier* Król po uchwaleniu budżetu przez Izbę Parów, osobiście zamknął posiedzenie, lecz razem oświadczył Izbie Deputowanych, iż wkrótce znowu zwołaną będzie dla uchwalenia budżetu na rok 1833.

*Temps* tak się wyraża o wyprawie włoskiej: „Niezdaje się, aby jakikolwiek stały zamiar, jakiegokolwiek pewne postanowienie było powodem do tej wyprawy; jest to środek przedsięwzięty w gniewie, który użyto dla przywieźienia budżetu do skutku, a którego dawniej chciano uniknąć, gdyż go się jako zbrojnej demonstracji równie obawiano, jak chycono się chciwie, jako środka parlamentarnego. Wojska austriackie dla tego, że Francuzi zajmą jeden lub dwa punkta we Włoszech, ani dniem prędzej nieustąpią z ziemi rzymskiej, a cały ten nierozważny środek, ten tylko będzie miał skutek, że Papież tym ściślej połączy się z Austryą, gdyż trójkolorowych chorągwi więcej się on obawia, aniżeli uczniów bonońskich; gdyby więc wojska nasze wylądowały w Ankonie, mogłyby bardzo łatwo za pierwszym spotkaniem się być wyparte przez stojących w legacjach korpus austriacki. Nieprzestajemy utrzymywać, że cała ta wyprawa nie była gruntownie rozważoną; jest to samo, co wspinać się na nogi, ażeby być wyższym, chciano tylko utrzymać godność narodową i ojczyzną sławę, z któremi się popisywać zwykło z mówniczy i to jest wszystko.“

*Messenger de Chambres* zaprzecza, iżby wyprawa ta była umówiona z dworem austriackim; zdaje się być bardziej pewnym, dodaje tenże dziennik, że gabinet wiedeński nie przystał na tę wyprawę; nastęca się więc pytanie, co postanowi Papież za radą Austrii.

Donoszą z Algieru pod d. r. b. m.: „Obiegają pogłoski, że Ibrahim Bey otoczony został w Bona przez Achmeta Beya Konstantyny; chce on przed wiosną jeszcze zdobyć tamtejszą zbrojownią, w której znajduje się bardzo wiele broni. Znosi się tam na wielkie wypadki, z których najmniejszym byłoby pokonanie stronnictwa Ibrahima i spokojne opanowanie Bony przez Achmeta Beya.“

Z dnia 4. Marca.

*Temps*, opisawszy dokładnie i obszernie wylądowanie Francuzów w Ankonie, dodaje: powiada, że goniec dzisiaj z Wiednia przy-

były przywiózł Posłowi austriackiemu instrukcyę, sprzeciwiającą się zupełnie oczekiwanemu i upragnionemu rozbrojeniu. Xiążę Metternich domaga się pewnego oświadczenia względem zamiarów wyprawy włoskiej, której w Wiedniu równie niepojmują, jak w Paryżu.

Kuryer francuzki następujące czyni względem tej wyprawy uwagi: „Ziściło się więc, cośmy przypowiadali; otrzymaliśmy wiadomości o wylądowaniu wojsk naszych we Włoszech, zanim budżet spraw zewnętrznych w Izbie pod rozbiór wzięto.“

*Messenger* tak się daje słyszeć: „Wczoraj jeszcze pewni byliśmy pomyslniej treści depeesz przywiezionych Prezesowi Rady Ministrów przez gonców wiedeńskich. Dzisiaj wszelako postradaliśmy otuchę naszą stósownie do oświadczeń, uczynionych nam przez osoby przy legacyi austriackiej umieszczone. Podobnież niepokoją nas listy nadeszłe z Bononii.“

Gazety dzisiejsze udzielają wiadomości o szczęśliwem wylądowaniu Dom Pedra. Przyjęto go z wielkiem uniesieniem radości. — W okolicach przylądku Finisterra spostrzeżono 2 okręty z banderą portugalską, o których się spodziewają, że przybywają z Anglii i do Terceiry dążą, celem przyłączenia się do wyprawy Dom Pedra.

Z dnia 5. Marca.

*Monitor* donosi, że odjazd następcy tronu do Tulonu, aby się stamtąd przepawić do Afryki, odłożony został na czas niepewny.

Najpierwsze depesze z Wiednia przywiózł onegdaj Hr. Murat i Vicomte Maison; ale po przybyciu tych Panów nadszedł goniec inny, który w 4 dni po nich z Wiednia był wyjechał, ich jednak prawie dopędził, ponieważ nie odbywał żadnej kwarantany.

*Hiszpania.*

Z Madrytu, dnia 16. Lutego.

Tutejsza Gazeta umieściła Nekrologi Generała Henestrosa, zmarłego d. 19. Grudnia r. z. oraz zmarłego w dniu 8. Stycznia r. b. Ministra Salmon. Minister ten był synem Don Juana Manuela Salmon, Posła hiszpańskiego do Marocco, urodzony w Kadyxie d. 18. Października 1778. r. Służył on swojej ojczyźnie jako dyplomatyk przy wszystkich prawie dworach Europejskich, r. 1796. był przydany poselstwu do Drezn, 1802. był sekretarzem legacyi do Kopenhagi, 1803. do Drezn, 1804. do Petersburga. Wkrótce potem dla poratowania zdrowia powrócił do Hiszpanii i zamieszkał w Sewili; w roku 1809. był członkiem Ministerium; roku 1810. załatwiał trudne sprawy z Portugalią; 1814. mianował go Król Ferdynand Sekretarzem poselstwa w Paryżu; 1818. powrócił do



swojego urzędowania w Madrycie; 1819, zastępował Casa-Trujo Ministra spraw wewnętrznych. W Wrześniu tegoż r. udał się znowu jako pełnomocnik do Dreżna, później w tym samym charakterze do Petersburga; d. 19. Sierpnia 1826. mianowany był pierwszym Sekretarzem Stanu, r. 1824. zaszczycony został łożeniem małżeństwa J. Królewskiej Mości z terazniejszą Królową, za co otrzymał wielki krzyż orderu Karola III.

### Portugalia.

Z Lizbony, dnia 18. Lutego.

Wiadomość nadeszła tu d. 15. m. b. przez okręt handlowy, że eskadrę Dom Pedra widziano w bliskości Terceiry, stała się przyczyną zwołania rady Ministrów, wskutek której Dom Miguel osobiście się udał do armii obserwacyjnej; pierwój jeszcze odbył on przegląd pierwszego dywizyonu, stojącego na północ Tagu od Lizbony aż do Cascaes i Peniche, opierając się o Mafre. Stąd przeprowił się Dom Miguel przez Tagus, zwiedził wszystkie postunki i baterie południowego brzegu i odprawił przegląd drugiego dywizyonu, rozciągającego się od Almejdy aż do Setubal i strzeżonego nadbrzeże i mniejsze porty prowincyi Alemtejo. Niewrócił jeszcze Królewicz z tej podróży do stolicy. — Drugim skutkiem owej rady Ministrów było aresztowanie wielu osób w porozumieniu zostających z Dom Pedro. Między uwięzionymi jest też syn bogatego żyda, Passoa. Wielu mieszkańców uszło prześladowania policyi.

### Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Marca.

W Kuryerze dzisiejszym czytamy: „Donosiny teraz ze źródeł wiarogodnych, nawpół urzędowych, że Parowie bilowi się sprzeciwiają żadnej więcej, ani najmniejszej niemają nadziei, iżby większość głosów zdecydować się miała przeciw drugiemu odczytaniu bilu w Izbie wyższej. Przed kilku dniami donosiliśmy, że listy ministeryalne wskazują większość 10 głosów na korzyść drugiego odczytania. Liczba ta powiększyła się bez wątpienia. Przeciwnie w wydziale antireformistów, różniący się tylko w zdaniach swoich co do sposobu, jakim się zapobiedz należy drugiemu odczytaniu bilu, za ręce się pobiorą, aby niektóre główne punkta odrzucić. Opierać się oni będą odjęciu prawa głosowania niektórym miasteczkom, domagać się powiększenia prawa wyborów pod pewnymi warunkami i powstawać na zastrzeżenie względem członków stolicy. Jest więc rzeczą bardzo podobną do prawdy, że bez powiększenia liczby Parów, choć szczupłego, obejść się niebędzie można, aby zabezpieczyć owym zba-

wiennym i wielkim zasadom reformy pomysły skutek, za którym się wstawili Hr. Grey i kole-dzy jego; bo chociażby oni skłonni byli do modyfikacyi, nienaruszającej głównych pryncypiów, duchem zgody i pobłażania powodowani, jednak z pewnością uszyć sobie można, że w ważniejszych punktach nieustąpią przeciwnikom swoim. — Głoszono w towarzystwach znamiennych, że Xiążę Wellington osobny ułożył bil reformy, chcąc go wnieść jako poprawkę. To jest fałszem. Xiążę nietylko że nie ułożył żadnego bilu, lecz oświadczył nawet, że żadnego nieuczyni przełożenia do zmiany pojedynczych postanowień bilu. Czytano wprawdzie wrzeczy samój bil przez wielu Parów bilowi projektowanemu niesprzyjających, lecz w wypracowaniu tegoż Xiążę Wellington żadnego nie miał udziału. Bil ten antireformistów ujmuje wielkiej liczbie miasteczek prawo wyborów, lecz pod takimi warunkami, które od tych, co oznaczono w bilu ministeryalnym, bardzo się różnią. Kwalifikacya właścicieli domów podwyższa się w owym bilu na 15 funt. a pod pewnymi warunkami nawet na 20 funt. Prawo wyborów zostawia się wszystkim, co je dotychczas posiadali, nietylko na dożywocie właściciela, lecz na zawsze. Te i tym podobne modyfikacye nowego bilu antireformistów wracają tu na się uwagę publiczności.“

Stosownie do listów prywatnych z Lizbony z d. 19. m. b. stały przed portem tamecznym 2 okręty liniowe angielskie wraz z 3 brygamami, jako też francuzki okręt liniowy, aby bronić ziomek swoich w Lizbonie. Krótko przed odjazdem pakietbotu odkryto w stolicy spiszek, wskutek czego 13 osób do więzienia wtrącono.

Lord Kanclerz Brougham nieodwiedza żadnej kompanii i zupełnie się więcej niepokazuje na publicznych miejscach; podobno w skutek długiej słabości wpadł w głęboką melancholię.

Hrabia Mansfield, jeden z Lordów przeciwnych reformie, uznał potrzebę obwarować palisadami dom wiejski Scone w hrabswie Porthshire, który obecnie zamieszkuje.

Prawie za niewątpliwą wiadomość doniesić można, że jak tylko bil o reformie przesłany będzie Izbie wyższej, wielu Parów i Biskupów z opozycyi, złożą Hr. Grey oświadczenia swojej neutralności. Ministeryum uważać będzie za przeciwnych sobie tych wszystkich członków Izby wyższej, którzy albo takiego zabezpieczenia, albo przystąpienia do bilu formalnie niedadzą, i na tej zasadzie ma być ustanowiona liczba nowo mianować się mających Parów. Ministeryum ciągle jeszcze mniema, że mianowanie Parów wcale niebędzie potrzebne, gdyż przez ten środek stawiliby się zawsze w tru-



dniem położeniu; mówią bowiem, że 30 Parów ze stronnictwa Whigów dali do zrozumienia, iż z Izby tym sposobem powiększonej zupełnie się usuną. Jednego znakomitszego z Parów, należącego do stronnictwa antireformistów, który w tych dniach podawał Królowi w Brighton petycją przeciw reformie, N. Pan zapytał, czyli podziela zdanie tych, którzy mu tę petycją powierzyli? a gdy Lord odpowiedział, iż nie ze wszystkiemi podziela zdanie podawców, gdyż w terażniejszych okolicznościach byłoby daleko rozsądniej porozumieć się z reformistami i taki bil przywieść do skutku, któryby obudwu stronnictwom zarówno dogadzał, Król odrzekł: iż go cieszy, że takie zdanie znalazł u Lorda, „gdyż, dodał Król Jmó, sam jestem reformistą, a przecież wspierać muszę moje Ministerjum; lecz życzeniem jest także mojem ażeby rzecz ta umiarkowanie i zgodnie roztrąsaną była.“

Listy z Kantonu pod d. 21. Paźdz. donoszą, że tamtejszy handel znajduje się znowu w dawniejszym stanie. Zniesiono już zabronienie przybywania osób zagranicznych, wydane przez portugalskiego Rządzcę prowincyi Macao. Lord Benting uczynił do niego przedstawienie w tej mierze względem podanych angielskich, w odpowiedzi Rządzcę dozwolono wszystkim bez wyjątku zagranicznym pobytu w Macao. Dnia 23. Lipca zrządził tam orkan wielkie szkody; 5 angielskich okrętów pozbawił masztów, a nazajutrz około 1,200 ciał Chińczyków pływało na morzu.

## Rozmaite wiadomości.

Generała polskiego Bema dla tego oddalono z Lipska, ponieważ zostając w ustawicznych związkach z Polakami w Prusiech, tych do buntowania się i do oporu przeciw rozkazom rządu pruskiego podbudzał.

(Gaz. Frankf.)

Broszurę pod tytułem: „Przyjęcie Polaków w Frankfurcie, przez Fryd. Funk“ policja Frankfurcka zabrała.

(Gaz. Vossa.)

Zmarły przed kilku laty poeta Haug, pierwszy epigramacista Niemców, tłómaczył jak wiadomo, wiele bajek Krasickiego, i umieszczał je w różnych dziennikach. Takowe teraz wyjdź mają w osobnym zbiorze. Życzyłoby należało, aby do tego zbioru przyłączono także satyry Krasickiego, tłómaczone przed kilkudziesiąt laty przez xiędza Jenisz.

Dziennik paryzki Revue Encyclopedique z Listopada r. z. obiecuje dać w oso-

bniej rozprawie wiadomość o pracach matematycznych i filozoficznych, Polaka bawiącego dawno w Paryżu, M. Wrońskiego, które to prace, jak pisze donoszący I. B. nieostały dotąd tak ocenione, jak zasługują.

Już bez mała ćwierć wieku temu, jak nieodżałowanej pamięci Dobrowsky wysłał gościem z Czech do wszystkich Słowiańskich ludów swego Slawina. Od tego czasu zżogaciliśmy się w marne wykrzykniki, jałowe życzenia powszechniej filologii i literatury słowiańskiej, lecz mimo to niejawiał się drugi Slawin, niemamy dzieła, któreby tyłu gruntownemi badaniami, tak szczerliwą pracą raz na wieki zaszczerpioną ideę poparło. Smutno pomyśleć, że na całej przestrzeni globu przez słowiańskie plemiona zamieszkałej, pierwsze wydanie Slawina (1808.) aż teraz doczekało się nowego przedruku. Wacław Hanka, bibliotekarz czeskiego muzeum, jak dowiadujemy się z nadesłanego nam (w Petersburgu) księgarskiego ogłoszenia, wziął na się pracę nowego wydania, którego wartość zapewne jeszcze podniosą uwagi i poprawy, przyrzeczone przez wydawcę. Dla miłośników literatury czy literatur słowiańskich wypisujemy cały tytuł zapowiadzanego dzieła: *Dobrowsky's Slawin. Bothschaft aus Böhmen an alle Slawischen Völker, oder Beiträge zur Kenntniss der slawischen Litteratur, Sprachkunde und Alterthümer nach allen Mundarten. Zweite mit vielen Zusätzen und Berichtigungen und auch mit einem Fac simile vermehrte Auflage, von Wenceslaw Hanka etc.* Wyjdzie Slawin u Mayregga w Pradze.

Na jedném z ostatnich posiedzeń azyatyckiego towarzystwa w Londynie, czytane były dwa nader ciekawe rękopisy. Jeden z nich zawiera szczególną historią włosa z brody Mohammeda. Fałszywy prorok miał upodobany zwyczaj, rozmawiając ze swymi uczniami, gładzić brodę, a ilekroć się zdarzyło, iż włos z niej wypadał, zbliżali się zawsze uczniowie na kolanach, podejmowali ten klejnot, strzegli jako rzecz świętą, a potem za bardzo wysoką cenę przedawali. Jeden z podobnych włosów, dostał się na początku XII. wieku, potężnemu Indyjskiemu Monarsze, władcy Kuddana, który, do zachwycenia uradowany z nabycia tak drogiego skarbu, wystawił dla umieszczenia go i strzeżenia ogromną i wspaniałą świątynię (w 1135. roku). Tam corocznie w dzień naznaczony pokazywano ludowi włos Mohammeda, w złotém chowany naczyniu, a świątynia na tę uroczystość oświetlaną była 2138 ogniskami; pobożni schodzili się do niej z najodleglejszych



krajów. Hyder-Ali, zwyciężywszy potomków Kuddawskiego władzcy, zabrał i włos Mohammeda, a na przeprowadzenie go bezpiecznie do Seringapatam, wysłaną była osobna armia, gdyż prawowierni zbierali się tłumami, i postanowili nikogo nieoszczędzać, byle odzyskać skarb najdroższy; lecz pobito ich i rozpędzono. W czasie zajęcia Seringapatam przez Anglików, skarb przepadł, i gdzie się teraz znajduje włos Mohammeda, niewiadomo. Mniemają, że go uchwycił pewny Nabab, i ukrywa starannie.

W jednej z bibliotek miasta Orleanu, znaleziono niedawno egzemplarz Cycerona, drukowany w 1555. r. u Karola Etienne, z uwagami i poprawami podpisanymi przez sławnego owego wieku drukarza Henryka Etienne. Na jednej z jego stron, znajduje się nazwisko Jehana Scapula, niewiernego pomocnika Henryka Etienne, który skradł mu jego *Skarbiec języka greckiego*. Ciekawe to dzieło, przeznaczonem zapewne było do przedruku zupełnego zbioru dzieł Cycerona, który pomieniony Etienne w piśmie swoim *Castigationes in quamplurimos locos Ciceronis* zapowiadał, lecz który na świat niewyszedł. Za egzemplarz ten dają już 1500 fr. właścicielowi.

W Paryżu, jeden z dziwaków tej stolicy, założył się temi czasy z pewnym bogaczem o znaczną sumę, iż stać będzie miesiąc cały na moście pont aux Choux, codzień od 7mej rannej do 5tej z południa, przekrzywiając twarz w coraz nowe kształty. Biedak ten, stoi już na swoim obowiązku od dni 14, mając obok siebie towarzysza, który wyklada przechodzącym cel ważnych jego zatrudnień, ażeby nieprzeszkodził mu czasem wygrania zakładu, i ażeby który z nich, żywszego temperamentu, wzięwszy jakowy grymas za osobistą obrazę, niestrącił gorliwego zakładnika do rzeki.

Wieloryb, który 3. Listopada 1827. w morzu północnem wędrował, i do Ostendy był przywieziony, gdzie 60 robotników około niego pracowało, miał 95 paryzkich stóp długości, i ważył 480,000 funtów; wydobyto z niego tranu 40,000 funtów, a 170,000 funt. mięsa zakopano. Wyższa szczeka była opatrzoną skrzelami o 800 członkach. Szkielet tego wieloryba, który według rachunku Cuvier i innych musiał żyć przynajmniej 9—10 wieków, znajduje się teraz w Londynie w Charing-Cross na publiczne wystawiony widowisko.

Najbogatszą klasę w Bombay stanowią tak nazwani Parsowie; pochodzą oni od Parsi, są uczniami Zoroastra, utrzymują pojazdy,

dają wspaniałe uczty, grają w karty i przejmują wszystkie zwyczaje Anglików, oprócz kroju odzieży. Głównym przedmiotem ich czci religijnej jest ogień; są oni najznakomitsi właściciele posiadłości ziemskiej i domów, i wszystkie prawie przez Anglików zamieszkałe domy i ogrody do nich należą i przynoszą im znaczny dochód.

Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych liczy teraz w swym zbiorze 16,000 tomów; biblioteka Harvard-Collegium w Cambridge niedaleko Boston posiada 34,000 tomów, Yealem-Collegium w Newhaven w Connecticut 19,500.

Francya potrzebuje rocznie 70 mil. funtów cukru, z których 60 z osad sprowadzają, a 10 w kraju robią. Dupin wyrachował, że z cukru tego możnaby mieć wody cukrowej 718,365,201,947,318 szklanek. W wodzie tej, zlanej w jeden kanał, cały pułk wojska mógłby się skąpać.

W Paryżu, równie jak w całej Francyi, sprzedaż w sklepach wyłącznie kobietom poruczona; zastajemy je równie za stołami w sklepach, jak i w pracowniach rękodzielniczkich. Stąd owa wymowność Francuzek wytlumaczoną być może, iż są ciągle w ruchu i ciągle z kupującymi mają coś do mówienia. Najtrudniejsze dla nich miejsce jest kantor kawiarni, gdzie siedząc nieustannie i pieniądze od gości odbierać muszą i podrzędną służbą swoją rządzić według woli przybywających. Rzadko sama właścicielka kawiarni miejsce to zajmuje, zwyczajnie porucza je młodemu dziewczętom. Ale co za trudności zachodzą w wyborze zdolnej osoby! Młodość i piękność niesą dostatecznymi, dziewczyna powinna mieć pewną lekkość i zwinność w obcowaniu, i posiadać prawy środek między załotną oziębłością, która gości odala i między poufałością, która próżniących wstrzymuje. Potrzebny przedmiot i ozdoba kawiarni, królowa kantoru, jest często przyczyną lub licznych odwiedzin, lub samotności. Z obowiązku przymilenia pełniąca tak powinna wymierzać uśmiechy, by nikt ani za nadto, ani za mało nie dostał.

W Paryżu wszystko teraz *à la Robert le diable*. Pojedynkują, żenią się i rozwodzą *à la Robert le diable*. W ulicy Richelieu powstał handel modny pod tą nazwą.

#### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem zmarłego dziedzica Jana Arnold z Zdziechowicy powiatu Średzkiego process sukcesyjno-likwidacyjny na wniosek spad-



kobierców otworzony został. Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy do massy pretensye mieć sędzą, aby się w terminie likwidacyjnym na dzień 3ci Lipca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Sędzią Kaulfuss w imię naszej instrukcyjnej wyznaczonym osobicie lub przez pełnomocników prawnie dozwolonych, na których im K. S. UUr. Łukaszewicza, Ogrodowicza, Spiessi Wejmann proponujemy, stawili, pretensye swe podali i udowodnili.

Niestawający spodziewać się może, że wszelkich praw pierwszeństwa za pozabawiony uznany i tylko do tego odesłanym będzie, co po zaspokojeniu wszystkich wierzyteli, którzy się zgłosili się pozostanie.

Poznań, dnia 26. Stycznia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

#### OBWIESZCZENIE.

Pozostałość po Klemensie Psarskim, który umarł w Rojowie na dniu 10. Grudnia 1832, od successorów tegoż dzieloną być ma.

Uwiadomając o tem wszystkich niewiadomych wierzyteli sukcesyjnych, wzywamy ich, aby się z pretensjami swemi weznie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie stósownie do §. 141. Tyt. 17. Cz. I. powszechnego prawa krajowego względem pretensyi swych do każdego z successorów tylko w miarę porcyi jego sukcesyjnej trzymać się będą obowiązani.

Krotoszyn, dnia 27. Lutego 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

#### PATENT SUBHASTACYJNY.

Dobra ziemskie Sworowo z przynależającą wsią Drogi w powiecie Krobskim położone, które według taryfy sądowej na Tal. 32,433 sgr. 18 fen. 4 ocenione są, na żądanie wierzyteli z powodu długów publicznie najwięcej dającemu sprzedane być mają, którym końcem terminu licytacyjne na

dzień 16. Czerwca,

dzień 18. Września,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 18. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 10. przed Sędzią naszym Ziemiańskim Wnłym Wolff w miejscu, wyznaczone zostały. Zdolność kupienia posiadających uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomości ta najwięcej dającemu przybitą zostanie, i na późniejsze zaś podanie względ mianym niebędzie, jeżeli prawne tego niebędą wymagać powody.

W przeciągu czasu aż do 4ch tygodni przed ostatnim terminem zostawia się zresztą każde-

mu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu taryfy zaistniały były mogły. Taxa każdego czasu w Registraturze naszej przejrzaną być może.

Wschowa, dnia 16. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

#### OBWIESZCZENIE.

Wny Zakrzewski, Radzca tajny sprawiedliwości i małżonka jego Henryetta z Buddenbrok zawarli pod dniem dzisiejszym stósownie do przepisów Pow. Pr. Kr. No. 416. Tyt. I. Cz. II. układ Sądowy, podług którego stósunki przy wnijsciu w nich małżeństwo w zachodnich Prussach naowczas istnące co do majątku ich wspólnego na dalej pozostać się mają a w skutek tego wspólność majątku i dorobku pomiędzy niemi wyłączona być ma.

Poznań, dnia 17. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

#### OBWIESZCZENIE.

W skutek polecenia Ptniej Dyrekcyi Prowincyalnej Ziemstwa w Poznaniu, mają być na folwarku Pałczyn w powiecie Wrzesińskim położonym:

1) budowa nowego domu mieszkalnego,

2) reparaacya owczarni,

mniej żądającemu w entrepryzę dane. Tym końcem wyznaczylem termin in loco Pałczyn na dzień 30. Marca r. b.

przed południem o godzinie 10tej, w którym wyż wzmiankowana budowla mniej żądającemu za złożeniem kaucyi w ilości Tal. 100 w grubiej monecie salva approbatione Prześwietnej Dyrekcyi Ziemstwa przybitą zostanie.

Mierzewo, dnia 12. Marca 1832.

Radzca Ziemstwa, Bieńkowski.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 16. Marca 1832.

|                | Tal. | šgr. | fen. | do | Tal. | šgr. | feni |
|----------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . . | 2    | —    | —    | —  | 2    | 5    | —    |
| Żyto . . .     | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 17   | 6    |
| Jęczmień . . . | 1    | 5    | —    | —  | 1    | 10   | —    |
| Owies . . .    | —    | 20   | —    | —  | —    | 22   | 6    |
| Tatarka . . .  | 1    | 17   | 6    | —  | 1    | 20   | —    |
| Groch . . .    | 1    | 12   | 6    | —  | 1    | 15   | —    |
| Ziemiaki . . . | —    | 12   | —    | —  | —    | 15   | —    |
| Siana cetnar à |      |      |      |    |      |      |      |
| 110 ff. . .    | —    | 15   | —    | —  | —    | 17   | 6    |
| Słomy kopa à   |      |      |      |    |      |      |      |
| 1200 ff. . .   | 3    | 20   | —    | —  | 4    | —    | —    |
| Masła garniec  | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 25   | —    |